

Józef Mazurkiewicz

O likwidacji stosunków dominialnych w miastach Królestwa Kongresowego w 1866 roku

Rocznik Lubelski 9, 265-275

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MAZURKIEWICZ

O LIKWIDACJI STOSUNKÓW DOMINIALNYCH W MIASTACH KRÓLESTWA KONGRESOWEGO W 1866 ROKU

I. Ukaz carski z 28 X/9 XI 1866 roku o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach¹ zlikwidował w miastach Królestwa Polskiego stosunki dziedziczne (dominialne) i uznał, że nieruchomości miejskie, o ile nie były posiadane tytułem pełnej własności, przechodzą od daty jego wydania na pełną własność ich dotychczasowych posiadaczy. Przez stosunki dominialne względnie dziedziczne ukaz rozumiał stosunki „nastające w dawnych wiekach i nie odpowiadające współczesnym pojęciom i potrzebom”², których podstawę stanowi to, że „mieszkańcy tych miast obciążeni są na korzyść ich dziedziców różnymi opłatami i powinnościami”³. Nie są to określenia ścisłe. Następowaly po tym wyliczenia czynszów, osepów, placowych itp. oraz ograniczeń własności nieruchomości mieszkańców miast, monopoli dziedziców itd., opartych na przywilejach lokacyjnych i nadaniach oraz innych dokumentach, a także na zwyczaju i tradycji⁴. W dziedzinie własności gruntowej wyrazem stosunków dominialnych było występowanie często własności podległej (*dominium utile*), względem której dziedzic miasta miał uprawnienia właściciela zwierzchniego (*dominium directum*).

Stosunki dominialne w miastach po połowie XIX wieku, szczególnie wobec coraz żywiej występujących tendencji kapitalistycznych, były wyraźnym przeżytkiem feudalnym. Jednak zniesione zostały dopiero w 2 lata po uwłaszczeniu chłopów, które jak wiadomo przeprowadzono w 1864 roku⁵.

Ciekawe, że o ile ukaz o uwłaszczeniu chłopów z 1864 roku był przedmiotem wielu opracowań tak dawniejszych, jak i nowszych, to ukaz o likwidacji stosunków dominialnych w miastach raczej pozostawał poza żywszym zainteresowaniem literatury prawnohistorycznej i prawnospołecznej. W pewnym sensie i dziś pozostaje poza tym zainteresowaniem, mimo 100 rocznicy jego ogłoszenia, która przypadła w 1966 roku. Większość jego omówień ograniczała się do niewielkich wzmianek o charakterze podręcznikowym. Niektóre z nich, nawet nowsze, nie są pozba-

¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (Dz. Pr. Król. Pol.). T. 66, s. 27.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 31.

⁵ Tamże. T. 62, s. 5.

wione pewnych istotnych nieściśłości⁶. Co do nowszych prac warto podkreślić, że ukaz ten nieco szczegółowiej został potraktowany przez K. Groniowskiego w pracy pt. *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 r.*⁷, odnośnie do problemu mieszczan rolników, zaś w literaturze radzieckiej przez I. I. Kostiuszko w *Krestianskoj rieformie 1864 goda w Carstwie Polskim* — odnośnie do mieszczan rolników i mieszkańców miast, należących do innych zawodów⁸. Inne prace mówią o nim niewiele⁹.

II. Dzieje zniesienia stosunków dominialnych w miastach Królestwa Kongresowego rozpoczynają się raczej od głosów literatury prawniczej. Nie noszą one cech bezpośredniego zaatakowania stosunków dominialnych i własności niepełnej w miastach, a mają charakter ogólniejszych wystąpień przeciwko własności podzielonej, szczególnie zaś przeciwko traktowaniu *dominium directum* jak elementu podstawowego w tej własności. Zaczęto wyraźnie wysuwać pogląd, że istotnym właścicielem jest właściciel użytkowy (*dominus utilis*), zaś właściciel zwierzchni ma tylko rodzaj uprawnień *in re aliena*. Koło połowy XIX wieku August Heylman wprost pisze, że „... uważać należy tak zwane *dominium utile* za własność istotną, tzw. zaś *dominium directum* za własność tytułarną, czyli raczej za *ius in re*, ograniczone do pewnej ilości kanonu lub czynszu, do *laudemium* lub innego rodzaju ograniczeń własności (właściciela tzw. podległego — J. M.) nie nadwężających”¹⁰.

Tenże autor w innej pracy dodaje: „...kto dał dobra swe w wieczystą dzierżawę, a pobierając z nich tylko czynsz i inne opłaty, i nie mając ani prawa użytkowania, ani zarządzania, już za właściciela uważanym być nie może”¹¹.

S. Markiewicz w *Uwagach nad własnością podzieloną* podkreśla: „Ale nadchodzi epoka, kiedy wszędzie faktyczność posiadania staje wyżej od prawa. Ziemia potem i pracą użytkownika uprawiona, zabudowana jego zapobiegliwością, staraniem i poświęceniem staje się jego własnością, którą rok każdy czyni coraz świętszą ... grunt pozostaje udziałem kolonisty użytkownika, a drobny czynsz chroni od zupełnego zatracenia upadłe prawo własności”¹².

⁶ Wł. Rusiński (*Rozwój gospodarczy ziem polskich*. Warszawa 1963, s. 265) nieściśle podaje, że w okresie 1815—1864 w Królestwie Kongresowym nastąpiła całkowita emancypacja mieszczaństwa, że ciężary zostały zniesione bez odszkodowania itd.

⁷ Warszawa 1963.

⁸ Moskwa 1962.

⁹ Np. J. Mazurkiewicz, W. Cwik *Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Ks. Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*. „Annales UMCS” 1957; W. Sobociński *Z badań nad miastami prywatnymi w Polsce*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”. T. VII, 1955, z. 2. Już po ukończeniu tego artykułu ukazała się praca J. Śmiałowskiego *Uwłaszczenie mieszczan w gub. kaliskiej (Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego)*. Łódź 1966.

¹⁰ A. Heylman *O stosunku hipoteki gubernialnej do okręgowej*. „Biblioteka Warszawska”. T. II, 1852.

¹¹ Tenże — *Rozbiór wykazu hipotecznego*. Warszawa 1858, s. 32.

¹² S. Markiewicz *Uwagi nad własnością podzieloną*. „Ekonomista”. 1866, s. 119.

Wystąpienia te mają tym większe dla nas znaczenie, że poza tym nawiązują do faktu, iż własność podzielona to przede wszystkim własność w miastach szczególnie prywatnych¹³.

Podobną tendencję przesuwania punktu ciężkości na własność użytkową widać i w orzecznictwie kasacyjnym¹⁴ sądów Królestwa Kongresowego. Orzecznictwo to podkreśla uprawnienia *dominii utilis*, jako faktycznego właściciela, podważa konieczność konsensu *domini directi* przy alienacjach itp.

Władze administracyjne Królestwa raczej nie stawiały sprawy zniesienia stosunków dominialnych w miastach jako zagadnienia wymagającego szybkiego rozwiązania. Petryfikacja własności podzielonej w Królestwie Polskim zaczęła się co najmniej od zniesienia w 1825 roku art. 530 KN o spłacie czynszów wieczystych. W latach czterdziestych Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu w swych tendencjach fiskalnych szła tak daleko, że miasta rządowe uważała za obiekty majątkowe Skarbu Królestwa, zaprzeczając nawet *dominii utilis* właścicielom posesji miejskich¹⁵. Dopiero z czasem wycofała się (częściowo pod wpływem orzecznictwa sądowego) z tego stanowiska. Komitet Urządzący w 1866 roku za „pierwszy słaby krok” w kierunku odmiany stosunków dominialnych uważał decyzję tejże Komisji o wykreśleniu miast z ksiąg hipotecznych dóbr rządowych. Co jednak nie oznaczało (wg zdania Komitetu) zrzeczenia się powinności na rzecz Skarbu¹⁶. Nawiasem mówiąc, wydaje się, że wykreślenie powyższe nie zostało także przeprowadzone¹⁷.

Zainteresowanie wstępne stosunkami dominialnymi w miastach ze strony namiestnika (1844), a nawet cesarza (1857 i 1859), zmierzające przede wszystkim do skomasowania w jedną opłatę pieniężną wszystkich ciężarów dominialnych w miastach, nie wydało praktycznego rezultatu. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych sporządziła dopiero w 1862 roku projekt wstępny, ale został on tylko rozesłany gubernatorom w celu uzyskania opinii rad gubernialnych¹⁸. Sprawa uwłaszczenia chłopów wyraźnie miała pierwszeństwo.

Z tego chyba wynikało, że mimo wzmianek o rolnikach w miastach w ukazie z 1846 roku na ukaz ten patrzono jako na akt normatywny odnoszący się do ludności wiejskiej i nawet podniesiono wątpliwości, czy

¹³ Tamże, s. 130 (II półrocze); A. Heylman O potrzebie i warunkach ustawy wieczysto-czynszowej. „Biblioteka Warszawska”. T. III, 1856, s. 85.

¹⁴ P. Kapuściński *Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu*. Warszawa 1869, s. 487, 122, 263, 229, 882, 388.

¹⁵ W. Ćwik *Spory o własność miast rządowych w Królestwie Polskim*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”. T. X, 1958, z. 2.

¹⁶ *Postanowienija Uczreditelnogo Komiteta w Carstwie Polskom*. T. VI. Warszawa, s. 401; *Objasnitelnaja zapiska k projektu ukaza ob ustrojstwie gorodow*, s. 11. Centr. Gosud. Arch. Okt. Rew. Fond 815, op. 1. Ed. ch. nr 325. Dane z tej zapiski autor otrzymał dzięki uprzejmości dr. W. Ćwika.

¹⁷ Na terenach, gdzie przeprowadzane były badania ksiąg hipotecznych (Lubelszczyzna) nie stwierdzono wykreśleń miast z wykazów hipotecznych dóbr rządowych w wykonaniu powyższej decyzji.

¹⁸ *Postanowienija...* T. II, s. 207 i n.; T. VI, s. 401 i n. *Objasnitelnaja zapiska...* s. 13 podkreśla, że zainteresowanie się cesarza z 1859 r. odnosiło się do miast rządowych, zaś z 1857 r. do miast prywatnych. Rada Administracyjna miała ustalić ciężary w miastach prywatnych i zbadać możliwości ich likwidacji, gdyż „nie mogą być tolerowane według prawa”.

tyczy się on rolników-mieszczan¹⁹. Podobnie można patrzeć na prawo o oczyszczaniu z czasów tzw. Reform Wielopolskiego.

Tendencje do utrwalania własności podzielonej, widoczne w tzw. chłopskich reformach Wielopolskiego, nie sprzyjały likwidacji stosunków dominialnych w miastach Królestwa. Własność podzielona stanowiła wciąż ważny element tych stosunków.

Ludność miast prywatnych patrzyła na posesje w miastach jako na swoją własność. Kwestionując czynsze, a szczególnie inne ciężary, a nawet je ponosząc uważała swoje uprawnienia za zbliżone do uprawnień własności pełnej²⁰. Tak je traktowała na ogół przy alienacjach oraz przy regulacji hipotecznej.

W miastach rządowych mogły mieć miejsce resztki dawnych ciężarów z tym, że własność była uważana w zasadzie za pełną. Obciążenia na rzecz tzw. dominiów częściowych zazwyczaj istniały na dość licznych gruntach pojurydycznych, pokościelnych itp.²¹ Spory między mieszczanami a dziedzicami były bardzo częste. Rozwój stosunków społeczno-gospodarczych sprzyjał stałemu faktycznemu poszerzaniu się treści własności mieszczańskiej.

Dopiero po ukazie uwłaszczeniowym dla ludności chłopskiej z 1864 roku władze Królestwa szerzej zainteresowały się sprawą stosunków dominialnych w miastach, gdyż miasta zarówno prywatne, jak w pewnym zakresie i rządowe znalazły się w sytuacji gorszej od wsi, gdzie chłopci uzyskali uzwolnienie od wszelkich ciężarów dominialnych oraz pełną własność posiadanej ziemi.

Stosunek mieszkańców miast do ukazu z 1864 roku nie był jednakowy. Niektórzy starali się o rozciągnięcie na nich przepisów tego ukazu²². Dochodziło nawet do tego, że dzierżawcy wieczyści poważnych obiektów w większych miastach powoływali się na fakt, że są traktowani gorzej niż chłopci, których już uwolniono od pańszczyzny²³.

Znane są jednak także wypadki, że w niektórych miastach nawet po ukazie z 1866 roku, mieszkańcy wzbraniaли się od udziału w sporządzaniu tabel likwidacyjnych twierdząc, że tego rodzaju dokumenty ustalające własność posiadanych przez nich nieruchomości są zbyt ciężkie, gdyż i dotąd nieruchomości te były ich własnością, a poza tym ich udział w tych czynnościach może być traktowany jako rodzaj przyznania, że nie uważają się za właścicieli nieruchomości²⁴.

Zdarzało się także, że mieszkańcy miast prosili o rozciągnięcie na

¹⁹ S. Kieniewicz *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*. Wrocław 1953, s. 36; H. Grynwaser *Pisma*. T. II, s. 151.

²⁰ Jaskrawo widać to z akt hipotecznych nieruchomości w mieście prywatnym Tomaszowie Lubelskim. Por. J. Mazurkiewicz, *W. Ćwik op. cit.*, s. 85, przyp. 9.

²¹ Bardzo liczne były tego rodzaju grunty w Lublinie, w Płocku, w Warszawie. Por. J. Mazurkiewicz *Jurydyki lubelskie*. Wrocław 1956; Materiały źródłowe W. Huby w *Katedrze Hist. Państwa i Prawa Polskiego UMCS*.

²² Widać to z protokołów Komitetu Urządzącego. *Postanowienia ...* T. I, s. 315 i n.

²³ Z tego rodzaju zarzutami wystąpił w 1865 r. w Lublinie K. Hincz. AGAD. Akta Komisji Rządowych Spraw Wewnętrznych 3716 (m. Lublin), k. 77.

²⁴ Np. m. Szczepieszyn, m. Goraj w Lubelskim. J. Mazurkiewicz, *W. Ćwik op. cit.*, s. 103, 116.

nich ukazu z 1864 roku, jednak z różnymi zastrzeżeniami (np. zwalnianie od podatku gruntowego wprowadzonego dla chłopów itp.)²⁵.

Stanowisko władz przedstawiało się niejednolicie. Początkowo Komitet Urządzący skłaniał się do poglądu, że ukaz z 1864 roku rozciąga się i na mieszczan-rolników. Podobne stanowisko zajmowały niektóre komisje terenowe do spraw włościańskich²⁶. Komitet Urządzący nakazał komisjom włościańskim wpływające ewentualnie prośby mieszczan-rolników o rozciąganie na nich przepisów ukazu z 1864 roku przyjmować i przedstawiać je Komitetowi ze swoją opinią. Powołał też komisję pod przewodnictwem W. Arcimowicza, która miała zebrać potrzebne dane i przedstawić projekty w tych kwestiach²⁷.

Natomiast Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych była zdania, że nie mogą być rozciągane na mieszczan (chodziło o m. Gliniany) przepisy ukazu z 1864 roku, gdyż ci nie są włościanami a mieszczanami²⁸. Tak samo odmówił Rząd Gubernialny Lubelski prośbie mieszkańców Nowej Wsi, przedmieścia m. Krasnobrodu, w sprawie odłączenia się w 1865 roku od miasta, aczkolwiek podawali się za włościan²⁹ i zajmowali się rolnictwem. Wysuwano propozycje, by „bezmajętnym” mieszczanom umożliwić przejście do stanu chłopskiego (rolniczego)³⁰. Sprawę ewentualnego rozciągnięcia przepisów ukazu o uwłaszczeniu włościan na miasta o rolniczym charakterze względnie na mieszczan-rolników odkładano do wydania specjalnych przepisów. W tym kierunku poszedł też Komitet do Spraw Królestwa Polskiego, zlecając Komitetowi Urządzącemu opracowanie projektu właściwego ukazu. Było to zresztą zgodne ze stanowiskiem rządu³¹. Komitet Urządzący wstrzymał tymczasowo egzekucję zaległych ciężarów³².

Wspomniana już komisja pod przewodnictwem senatora Arcimowicza przygotowała projekt o urządzeniu miast, którym objęte były stosunki dominialne. Projekt wstępny opracowany przez naczelnika Sekcji KRSW Czosnowskiego³³ dotyczył nie tylko mieszczan-rolników, ale wszystkich mieszkańców miast. Jednak znosił tylko stosunki dominialne, natomiast pozostawiał stosunki wieczysto-czynszowe i inne, oparte o umowy dwustronne. W toku obrad komisji rozciągnięto projektowany ukaz, początkowo obejmujący tylko miasta prywatne i instytucyjne³⁴, na miasta rządowe, z tym, że wśród nich rozróżniano miasta skarbowe i miasta „usamoistnione” (*samostojatielnyje*). W objaśnieniach do pro-

²⁵ AGAD. Akta KSRW nr 204, k. 176.

²⁶ K. Groniowski (*Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864*. Warszawa 1963, s. 139 i n.) wymienia kilka komisji (siedlecką, kielecką).

²⁷ *Postanowienija ...* T. I, s. 317 i n.

²⁸ AGAD. Akta KSRW ne 104, k. 216.

²⁹ Tamże, k. 23 i n.

³⁰ Tamże, k. 276.

³¹ *Postanowienija ...* T. VI, s. 204 i n.; Centr. Gosud. Istor. Arch. Leningr. F. 1270 op. 1 d. 1421 cit. za I. Kostiuszko *Krestianskaja rieforma 1864 g. w Carstwie Polskim*, s. 221.

³² *Postanowienija*. Zb. Postan. Kom. Urz. w Królestwie Polskim. Warszawa 1864, s. 290.

³³ *Objasnitelnaja zapiska ...* zob. 16, cz. 2, s. 16, 404.

³⁴ Tamże, s. 18 W. Załęski (*Rozwój historyczny służebności pastwiskowych i leśnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1880, s. 183) swoje stwierdzenie o podziale miast, a wśród nich o 13 miastach bez zależności dominialnej opierał prawdopodobnie na tym zarzuconym później przez Komitet Urządzący podziale.

jektu, sporządzonych przez radcę T. Piaseckiego, za kryterium podziału przyjęto zasadę przynależności *dominium directum* (do gminy — w miastach uşamoistnionych — wolnych, do skarbu — w skarbowych). Komitet Urządający większością głosów uchwalił projekt komisji. Poza projektem ukazu o urządzeniu miast (analogia do ukazu z 1864 roku o urządzeniu włościan) uchwalono oddzielne przepisy o wykupie czynszów wieczystych, nie podlegających przepisom projektu i serwitutów³⁵.

Komitet do spraw Królestwa Polskiego uznał jednak za celowe wprowadzenie w ukazie rozróżnienia wśród ludności miejskiej oraz rozciągnął w pełni na mieszczan-rolników przepisy ukazu o uwłaszczeniu chłopów 1864 roku, zaś treść projektowanego ukazu o urządzeniu miast ograniczył tylko do nierolniczej ludności miejskiej. Miasta podzielono, zarzucając rozróżnienie miast rządowych na miasta wolne i miasta skarbowe, na rządowe, instytutowe i prywatne. Zmieniono też nazwę projektu na ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach. Został on podpisany przez cara 28 X (9 XI) 1866 roku i ogłoszony pod nową nazwą³⁶.

III. Miasta Królestwa Polskiego w latach sześćdziesiątych ubiegłego (XIX) stulecia charakteryzowały się daleko posuniętą różnorodnością stosunków własnościowych w odniesieniu do nieruchomości miejskich. Ta różnorodność była szczególnie charakterystyczna w dziedzinie prawnej. Własność pełna lub prawie pełna w miastach rządowych (b. królewskich); własność niepełna w tychże miastach na różnego rodzaju gruntach pojurydycznych, pokościelnych itp. z obciążeniami typu feudalnego na rzecz *domini directi* albo jeszcze występującego samodzielnie (*dominium* cząstkowe wg ówczesnej terminologii), albo już zastąpionego na skutek zmian prawnych przez Skarb Królestwa; własność niepełna o różnorodnym zakresie treści w miastach prywatnych, poczynając od własności prawie pełnej, a kończąc na uprawnieniach mało różniących się od uprawnień chłopskich do użytkowanej ziemi; enklawy własności pełnej w miastach prywatnych itd. — oto przykłady tej różnorodności. Zwracał na to uwagę Komitet Urządający na swych posiedzeniach³⁷. Mała precyzyjność, a nawet niewystarczająca dokładność terminologii, zwiększała jeszcze trudności w orientacji oraz klasyfikacji form i odchyłeń poszczególnych grup stosunków własnościowych. Tyczyło się to własności uważanej za pełną, a szczególnie zaś własności niepełnej, na określenie której używano szeregu niedokładnie rozgraniczonych w swej treści terminów³⁸ i nazw.

Oparta o dawne przywileje, zwyczaj i praktykę aktową niepełna lub prawie pełna własność w miastach prywatnych była raczej szersza pod względem swej treści od konkretnych form i odchyłeń własności nie-

³⁵ Tamże, s. 21 oraz *Postanowlenija* ... T. VI, s. 404.

³⁶ *Postanowlenija* ... T. VIII, s. 281—286.

³⁷ Tamże, T. VI, s. 398.

³⁸ Tyczy się to takich terminów jak *emfiteuza*, *ius superficiei*, stosunki wieczystoczynszowe, *dzierżawa wieczysta*, *lenno* itp. Por. W. Dutkiewicz *Prawo hipoteczne w Królestwie Polskim*. Warszawa 1936, s. 140; A. Rembowski *Historia prawa wieczystoczynszowego w guberniach północnych i południowo-zachodnich cesarstwa rosyjskiego*. Warszawa 1886 s. 115; P. Dąbkowski *Księga alfabetyczna dawnego prawa prywatnego polskiego*. Lwów 1932, s. 10.

pełnej mniej lub więcej wywodzących się z ustawodawstwa pruskiego, austriackiego lub też Księstwa Warszawskiego³⁹.

Sytuację komplikowały jeszcze liczne w miastach „widerkaufy”, na mocy których poszczególne nieruchomości były obciążane czynszami wieczystymi na rzecz zazwyczaj instytucji kościelnych. Czynsze te wywodzące się z umów dobrowolnych — nie zawsze dostatecznie udokumentowanych co do swej istoty i powstania — na pierwszy rzut oka bardzo były podobne do czynszów płaconych tzw. dominiom częściowym, opartym jednak o stosunki dziedziczne (dominialne).

Podobne znaczenie miały stosunki wynikłe z dobrowolnych umów a dotyczące się użytkowania gruntów w miastach, chociażby w konsekwencji rozdziły obowiązek opłaty czynszów, kanonów lub innych powinności.

Przedstawione okoliczności rzutowały na ujęcie treści aktu znoszącego stosunki dominialne w miastach. Wydaje się uzasadnione mniemanie, że ustawodawca tak chciał ująć tę treść, by mogła objąć wszystkie spotykane różnorodne stany faktyczne i prawne. Poza tym ogólne przepisy znoszące różne ograniczenia względnie ciężary są tak sformułowane, że widać z nich, iż mają być stosowane tylko w wypadkach, kiedy te ograniczenia i ciężary w konkretnych miastach rzeczywiście istniały. Od razu we wstępie zostało stwierdzone, że „w wielu miastach (a więc nie we wszystkich — J. M.) Królestwa Polskiego zachowały się dotąd dziedziczne stosunki (dominialne)”⁴⁰. Podobnie w art. 14 aktu jest mowa, że „grunta miejskie, które były obciążone tymi powinnościami przechodzą na zupełną własność miast lub osób”⁴¹. Ze sformułowania tego wynika, że poza wymienionymi obciążonymi gruntami były i inne — nie obciążone.

To ogólne ujęcie przepisów aktu nie pozwala patrzeć nań jako na źródło informacji o istnieniu, względnie nieistnieniu w poszczególnych miastach oraz częstotliwości i zakresie spotykanych tamże ograniczeń i ciężarów, do czego mogłoby skłaniać powierzchowne zaznajomienie się z aktem. Uwidacznia się to dodatkowo w art. 25 aktu, gdzie m. in. wymieniona jest jako podlegająca oszacowaniu — pańszczyzna tygodniowa, aczkolwiek wiadomo, że pańszczyzna tygodniowa w miastach należała do ciężarów bardzo rzadko spotykanych.

IV. Ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych składa się ze wstępu, rozdziału pierwszego: *O dziedzicznych (dominialnych) w miastach stosunkach podlegających zniesieniu*, rozdziału drugiego: *O wynagrodzeniu dziedziców* i rozdziału trzeciego: *O sposobie wprowadzenia w wykonanie aktu niniejszego*. Ukaz uzupełniają przepisy dodatkowe. Poza wstępem dzieli się on na 44 artykuły.

Ukaz po wspomnianych zmianach jego zakresu znosił stosunki dominialne w miastach rządowych, instytucjach (np. kościelnych itp.) i prywatnych. Wymienia on miasta należące do skarbu, do różnych instytucji i do osób prywatnych. Poza tym likwidował też wszelkie ciężary i ograniczenia na rzecz tzw. dominiów częściowych. Niejednokrotnie w

³⁹ Np. dekret z 31 stycznia 1810 r. o wieczystej dzierżawie drobnych posiadłości rządowych. Dz. Pr. Ks. Warsz. T. II, s. 133.

⁴⁰ Dz. Pr. Król. Pols. T. 66, s. 27.

⁴¹ Tamże, s. 35.

poszczególnych miastach występowało dominium ogólne miasta (rząd, instytucja, względnie właściciel prywatny) oraz dominia częściowe (głównie grunta kościelne, względnie pojurydyczne). Mieszkańcy części miast stanowiących dominia częściowe ponosili świadczenia i podlegali ograniczeniom w przedmiocie własności na rzecz tych dominiów. Dominiów częściowych więcej znajdowało się w miastach rządowych, szczególnie większych, a to ze względu na liczne tam grunty pojurydyczne. Dla przykładu wymieniłem np. Lublin, Płock a nawet Warszawę, gdzie było bardzo dużo posesji o niepełnej własności na gruntach byłych jurydyk⁴².

Termin dominium cząstkowe używany był w aktach administracyjnych XIX stulecia. Ukaz używa określenia cząstkowi właściciele lub dziedzice cząstkowi (art. 2, 31 ukazu). Grunty kościelne w miastach są często nazywane jurydykami proboszczowskimi⁴³. Wymieniane w postanowieniach Komitetu Urządzącego sumy odszkodowania na rzecz Skarbu Królestwa, dziedziców prywatnych i dominiów cząstkowych nie mogą być brane jako obraz wzajemnego stosunku gruntów miejskich zobowiązanych wobec Skarbu (rządowych), prywatnych właścicieli miast i dominiów cząstkowych, gdyż w czasie sporządzania zestawień odszkodowania, duża część dawnych cząstkowych dominiów była już reprezentowana przez Skarb Królestwa.

Ukaz, jak już było zaznaczone, zawierał przepisy o zniesieniu stosunków dominialnych co do mieszczan-nierolników, natomiast na mieszczan-rolników rozciągał w pełni przepisy ukazu o uwłaszczeniu włościan z 1864 roku⁴⁴. Ten podział ludności miast na dwie grupy ma znaczenie podstawowe. Mieszczanie-rolnicy znaleźli się w lepszej sytuacji od pozostałych mieszkańców miast. W stosunku do nich, tak jak do ludności chłopskiej, zniesione zostały wszelkie dominialne prawa właścicieli miast za wszelkie podobne prawa i ścieśnienia wynikłe z umów między dziedzicami a nimi w związku z użytkowaniem gruntów w miastach.

Natomiast w odniesieniu do mieszkańców miast nierolników stosunki oparte o dwustronne umowy dalej pozostały w mocy, z tym, że jeśli nie było pewnych danych do rozstrzygnięcia wątpliwości, czy zachodzą stosunki dominialne, czy umowne, wtedy obowiązki i ścieśnienia powstałe przed 1 (13) I 1832 rokiem były uważane za dziedziczne (dominialne)⁴⁵. Zachodziła też różnica w sprawie serwitutów. Mieszczanie rolnicy zachowywali prawo do serwitutów leśnych, pastwiskowych itd., natomiast inni mieszkańcy miast tylko do serwitutów, na które posiadali dokumenty, względnie do używanych w chwili ogłoszenia ukazu. W przypadku prawa do serwitutów, których używania byli pozbawieni — to nie miały one być im przywracane w naturze, a przewidziano za nie stosowne wynagrodzenie na podstawie specjalnych przepisów.

Za prawa dominialne ulegające zniesieniu uważał ukaz wszelkie czynsze, osepny, robocizny itp. oraz ścieśnienia i monopole ewentualnie opłaty

⁴² Por. przyp. 21.

⁴³ Druki sprawozdań ze stanu miast z połowy XIX wieku (Wiadomości statystyczne o miastach, Wiadomości ogólne — wymieniają dominia cząstkowe, jurydyki proboszczowskie itp.). Por. J. Mazurkiewicz, W. Ćwik *op. cit.*, s. 50.

⁴⁴ Art. 2 ukazu z 1866 r.

⁴⁵ Art. 13.

za nie, uiszczane dziedzicom, a także opłaty pobierane przez dziedziców podczas targów, jarmarków oraz przy wjeździe do miast.

Nie rozstrzygał jednak ukaz losów najważniejszego monopolu, często przysługującego dziedzicom, tj. prawa propinacji, czyli prawa wyłącznego wyrobu i sprzedaży trunków. Propinację czasowo pozostawiał dziedzicom (o ile ją posiadali), z tym jednak, że mieszkańcy miast mogli na własne domowe potrzeby zaopatrywać się w trunki u dowolnego dostawcy ⁴⁶.

Ukaz przywracał moc obowiązującą art. 530 KN o spłacie czynszów wieczystych. Spłata względnie wykup zależeń miały od woli właścicieli użytkowych, których grunty nie podlegały przepisom o zniesieniu stosunków dominialnych ze względu na umowy charakteru stosunku wieczysto-czynszowego ⁴⁷.

Znoszone przez ukaz ciężary, monopole i ścieśnienia, obciążające mieszkańców miast, podzielone zostały w ukazie na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono czynsze, osepny, robociznę i okupy dobrowolne, sądowe lub ustanowione na podstawie ukazu z 4 (16) V 1861 roku oraz opłaty, osepny lub robocizny uiszczane stale za serwituty, przy których zostali utrzymani mieszkańcy miast na mocy art. 15 omawianego ukazu. Powinności te zostały ocenione według zasad stosowanych przy obliczaniu wartości powinności chłopskich w ukazie z 19 II (2 III) 1864 roku o Komisji Likwidacyjnej i miały być spłacone dziedzicom przez Skarb w sposób identyczny do spłacania tego rodzaju należności z tytułu uwłaszczenia chłopów. Pozostałe drobne powinności i monopole były zniesione bez wynagrodzenia. Powinności ponoszone na rzecz Skarbu, jako miejscowego dziedzica, w całości ulegały zniesieniu bez żadnego wynagrodzenia ⁴⁸. Dziedzice całych miast oraz dziedzice częściowo obciążeni byli przedstawić projekty tzw. tabel likwidacyjnych, zawierające obliczenia wynagrodzenia i wykazy gruntów przechodzących na pełną własność mieszkańców miast.

V. Wykonanie ukazu z 1866 roku o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach oznaczało w zasadzie likwidację dotychczasowych elementów feudalnych przede wszystkim w przedmiocie własności nieruchomości miejskich. Mówimy w zasadzie, gdyż, jak już powiedziano, pozostały jeszcze stosunki wieczystoczynszowe i wieczystodzierżawne oparte o umowy stron. Pozostały też różnego rodzaju czynsze wieczyste datujące się zazwyczaj z czasów dawnych, obciążające niektóre nieruchomości miejskie, oparte także o umowy stron („widerkaufy”). Te dość różnorodne w swej istocie stosunki przetrwały do ostatnich czasów. Nie odgrywały one jednak już ważniejszej roli, aczkolwiek nie wolno ich nie doceniać. Bądź co bądź jednak ukaz z 1866 roku przesunął je na peryferie życia społeczno-prawnego, likwidując liczbowo i rzeczowo wszelkiego typu stosunki dominialne.

Ukaz z 1866 roku nie wprowadzał żadnych wyjątków co do rzeczowego i terytorialnego zakresu jego obowiązywania. Obejmował wszystkie miasta ujmowane formalnie, tzn. te osiedla, które posiadały

⁴⁶ Art. 8.

⁴⁷ Art. 12.

⁴⁸ Art. 7. 23. 24. 25.

administrację miejską. Przy wykonywaniu ukazu pojawiły się jednak zarówno tendencje zężające, jak i poszerzające jego zakres obowiązywania.

Skomplikowany stan prawny licznych stosunków wieczystoczynszowych w Warszawie wywołał kwestię, czy ukaz z 1866 roku stosuje się do Warszawy. Fakt, że Skarb Państwa wprost lub jako następca prawny bardzo często występował w charakterze *dominii directi* albo wierzyciela, przyczynił się do brania pod uwagę względów fiskalnych przy decyzjach o stosowaniu lub niestosowaniu ukazu. Chociaż po jego ogłoszeniu zaprzestano w Warszawie płacić czynsze, to jednak sprawę obowiązywania w tym mieście ukazu uznano za budzącą wątpliwość⁴⁹. Na skutek tego Komitet do Spraw Królestwa Polskiego w postanowieniu z 16 XII 1877 roku, zatwierdzonym przez cesarza, uznał, że rzeczony ukaz z 1866⁵⁰ roku nie odnosi się do Warszawy, a stosunki czynszowe, emfiteutyczne itp., jakie ustaliły się w tym mieście w ciągu wieków, mogą być znoszone na podstawie postanowień Komitetu Urządzącego z 1869 i 1870 roku o spłacie czynszów⁵¹. Sprawa uległa dalszym komplikacjom i doszło w ogóle do wstrzymania spłat dużej części czynszów w latach 1887 i 1890⁵². Zagadnienia te już jednak przekraczają zakres chronologiczny i rzeczowy niniejszego szkicu.

Z drugiej strony w XIX wieku szereg dawnych miast, zazwyczaj bardzo małych i z zasady rolniczych, został pozbawiony zarządu miejskiego i zamieniony na tzw. osady względnie wsie. Na niektóre z nich z różnych przyczyn nie zostały rozciągnięte przepisy ukazu z 1864 roku o uwłaszczeniu włościan. Po ogłoszeniu interesującego nas ukazu z 1866 roku te były miasta rozpoczęły starania o objęcie ich tym ukazem. Poza tym z podobnymi prośbami wystąpiły osiedla, które nigdy nie były miastami w rozumieniu prawnym, lecz faktycznie pełniły gospodarcze funkcje i rolę miast. Tego rodzaju miejscowości, których sprawa doszła do Komitetu Urządzącego, było kilkanaście (Aleksota, Bładow, Godlewo, Irena, Jedwabno, Jabłonka, Marianka, Ryki, Sobienie Jeziory, Zadamcze, Zaręby Kościelne, Zielen i parę innych)⁵³. Komitet Urządzący podkreślając braki formalne (nieistnienie administracji miejskiej) ze względów słuszności ogólnej rozciągał na te osiedla przepisy ukazu z 1866 roku. Sprawy mniej wątpliwe były najprawdopodobniej rozstrzygnięte przez terenowe komisje do spraw włościańskich, jako właściwe do powzięcia takich decyzji (art. 34 ukazu).

Wykonanie ukazu powodowało liczne konflikty między mieszczanami a dziedzicami. Z prac K. Groniowskiego wiadomo o konfliktach w Osiecku, Miedźnie, Orchówku, Włodawie, Ostrowie, Piszczacu (gub. siedlecka)⁵⁴. Najczęściej chodziło o pastwiska, wolny wrąb w lasach,

⁴⁹ A. Bardzki *Czynsze wieczyste w Warszawie*. Warszawa 1899—1900. s. 69 i n.

⁵⁰ „Sbornik Uzakonienij i Rasporiazenij Prawitelstwa”. 1887 nr 94, s. 895. Także: *Zbiór praw* (Godlewskiego). T. XII, s. 288. Por. też A. Bardzki *op. cit.*, s. 69.

⁵¹ Dz. Pr. Król. Pols. T. 69, s. 89; T. 70, s. 173.

⁵² A. Bardzki *op. cit.*, s. 1 i 2.

⁵³ *Postanowienija* ... T. XV, s. 33, 70, 123 199; T. XVI, s. 13, 56, 192, 104; T. XVII, s. 385; T. XVIII, s. 420; T. XIX, s. 6.

⁵⁴ K. Groniowski *op. cit.*, s. 141 i n.

rybołówstwo itp. Podobne zajścia miały miejsce w Wiskitkach, Karczewie i Piasecznie (gub. warszawska).

Zdarzały się też miasta, jak już wspominaliśmy, które kwestionowały potrzebę sporządzania tabel likwidacyjnych, ustalających tytuł własności dotychczasowych posiadaczy, gdyż twierdziły, że grunty w miastach są od dawna własnością mieszkańców. Do nich należał Szczepieszyn, Goraj i Kazimierz n. Wisłą (gub. lubelska). Kazimierz skutecznie bronił swego stanowiska i w rezultacie nie sporządzono dla Kazimierza tabeli likwidacyjnej, jako zbyt technicznej. Kazimierz w czasach ukazu miasto prywatne należał do byłych miast królewskich⁵⁵. Ogólnie jednak biorąc problem wykonania ukazu z 1866 roku wymaga dodatkowych studiów. W obecnym stanie badań niewiele można na ten temat powiedzieć.

Sporządzenie właściwych tabel likwidacyjnych wykazujących przechodzące na pełną własność nieruchomości w miastach, należne odszkodowanie dla dziedziców miast oraz wykreślenie z wykazów hipotecznych dóbr powyższych nieruchomości (o ile były wpisane) kończyło postępowanie likwidacyjne. Prowadzone ono było w sposób i przed instancjami (Komisje Likwidacyjne, Komisje do Spraw Włościańskich) przewidzianymi w ukazie z 1864 roku o uwłaszczeniu włościan.

⁵⁵ J. Mazurkiewicz, W. Ćwik *op. cit.*, s. 6.